BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 20 października 1927 roku. **91.**

Treść numeru:

---------000 § 000----------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

P r a s a l i t e w s k a o r e t o r s j a c h p o l s k i c h w W i l e ń s z c z y ź n i e.-

Prasa litewska z oburzeniem przyjęła wiadomość o retorsjach zastosowanych przez rząd w stosunku do Litwinów w Wileńszczyźnie.Wiadomość tę zaopatruje prasa litewska w znamienne tytuły:"Gwałt Piłsudskiego w Wilnie" /Liet.Zin.N.227 z 8/X.r.b./;"Nowe barbarzyńskie prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie" /Rytas N.225 z 6/X.r.b./ "Nowe gwałty polskie w Wileńszczyźnie" /Liet.Zin.N.225 z 6/X.r.b./; "Polska prowokuje wojnę z Litwą" /Liet.Zin. N.228 z 10/X.r.b./ i t.p.

Prasa litewska komentuje też zarządzenia władz polskich w wykrętnym i cynicznym sposób:

"Lietuva" N.228 z 10/X.r.b. Artykuł p.t.:"Prowokacje polskie". Streszczenie:

Teror zastosowany w dniach ostatnich względem Litwinów w Wileńszczyźnie niewątpliwie był zainicjowany przez planową zgóry ułożoną nagankę prasową.Kampanje podobne wszelako ustawały z chwilą, gdy cel był osiągnięty. Tymczasem w danym wypadku,mimo tego,że pogrom Litwinów w Wileńszczyźnie doszedł do skutku,prasa polska w nagance swej nie ustaje i w dalszym ciągu intensywnie Litwę prowokuje.-

Gdzie leży tego przyczyna?Niewątpliwie w Wilnie Prasa uderzyła bowiem na alarm także z powodu ustępu projektu nowej konstytucji,gdzie się powiada o Wilnie, jako o stolicy Litwy.Prasa polska /Czas","Kurjer Poranny","Słowo"/ nazwała to "kolidującą z aktami międzynarodowemi" demonstracją" i zamieszcza na ten temat gwałtowne artykuły.-

Dlaczego prasa polska nie biła na alarm,kiedy łamał akty międzynarodowe Żeligowski,okupując Wilno?

Przyjazd Piłsudskiego wraz z członkami rządu do Wilna,wezwanie posła polskiego z Rygi,propaganda niezwłocznej mobilizacji i wojny z Litwą przez wil."Słowo" - wszystko to jest wyraźną prowokacją - Nawet w obliczu cierpień rodaków za kordonem - ogół litewski musi zachować zimną krew i spokój.Rząd zaś ujawni prowokacje polskie przed światem i należycie je odeprze.-

"Lietuvos Zinios" N.228 z 10/X.r.b. Artykuł p. t.: Torowanie drogi do Wilna". Streszczenie:

Z głębokim smutkiem solidarnie obchodził naród litewski siedmio-letnią rocznicę utraty Wilna.Nie obeszło się jednak przytem bez kurjozów.Mianowicie,urzędowa "Lietuva" w tym tak uroczystym dla Litwy dniu 9 października,umieściła kolejny artykuł w sprawie zmiany konstytucji,zatytułowawszy go szumnie "Kędy drogą do Wilna"? Był to przykry dysonans.Według urzędówki nieodzyskano dotychczas Wilna,gdyż b.rząd "nie miał czasu i ochoty na podjęcie się odzyskania Wilna, gdyż b. często się zmieniał"... Wychodząc z powyższego założenia /nietrwałość rządu/ snuje "Lietuva" dalszy łańcuch argumentów,nawiązując je do potrzeby zmiany Konstytucji.-Nie tędy jednak drogą do Wilna. Litwa nie dojdzie do posiadania swej stolicy drogą sofizmatów.-

"Rytas" N.230 z 12/X.r.b. Artykuł p.t.:"Pogróżki polskie,a państwa inne". Streszczenie:

Stosunki polsko-litewskie od chwili odzyskania niepodległości nie były normalne.Naprężenie ich bądź wzmaga się,bądź słabnie.Nie chodzi przytem o oficjalne stosunki polsko-litewskie,których nie było i niema,lecz o kontakt faktyczny,którego dwa sąsiednie kraje fizycznie uniknąć nie mogą.-

Mimo braku stosunków oficjalnych reaguje Litwa na postępowanie Polski i odwrotnie.Nazwijmy to warunkowo stosunkami.-

W dniach ostatnich wybuchła, jak wiadomo, w prasie polskiej burza przeciwko Litwie, zakończona nietylko pogromem szkolnictwa litewskiego i masowemi aresztami w Wileńszczyźnie, lecz także naradą cywilnych i wojskowych sfer kierowniczych pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego z jednej strony, oraz naradą Zaleskiego z Briandem w Paryżu - z drugiej.Podczas narad tych "szeroko omówiono stosunki polsko-litewskie".-

Wszystko to jest godne uwagi,jako demonstracja "potęgi" Polski dla zamaskowania represyj polskich w stosunku do Litwinów.Być może, iż jest to preludjum do nowej awantury polskiej.-

Jakie państwo, wrazie nieszczęścia podałoby Litwie dłoń pomocną? Dominuje dziś wszędzie interes własny. Trudno też orzec,czy i jakie państwo interwenjowałoby w wypadku takiego czy innego zatargu.-

Sądzić należy,iż Anglja, która coraz bardziej wycofuje się z interesów Europy,zgłosi swe "desinteressement" w każdym konflikcie państw europejskich,o ile tylko nie wejdą w grę jej bezpośrednie interesy.- Francja popiera Polskę,jako barjerę przeciwko wzmagającym się na siłach Niemcom i zainteresować się Litwą może o tyle tylko o ile Litwa pomocną jej będzie w pomienionych ogólnych wytycznych polityki francuskiej.Ilekroć Litwa pozornie, czy rzeczywiście wykazała chęć uregulowania stosunków z Polską tylekroć Francja przychylnie się Litwą interesowała.Tak było np: po wypadkach grudniowych z r.ub.,kiedy to oczekiwano od p.Woldemarasa zmiany polityki w stosunku do Polski Obecnie zaś - jak się należy domyślać - nastąpiło we Francji rozczarowanie, gdyż Litwa jej nadziei nie ziściła.-

Pozostają Niemcy i Rosja,kuktórym myśli ogółu litewskiego częstokroć się zwracają,jako do wrogów Polski.Po części jest to uzasadnione /aneksją ziem niemieckich i rosyjskich przez Polskę/.Wszelako możliwą jest rzeczą,iż Polska zdoła zainteresować oba te państwa w innym kierunku.Niepodobnaprzeto pokładać na zagranicy zbytnich nadziei Wszystko sprowadza się do kwestji wewnętrznej,należytej konsolidacji Litwy.Obecnie zaś Litwie do tego daleko.-

"Socjaldemokratas" N.40 z 13/X.r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie daremnej żałoby wileńskiej". Streszczenie:

Nadzieje,jakie ludność wileńska pokładała we wkraczające do Wilnia w d.9/X.1920 r. wojska i władze polskie,zawiodły.O ile też jeszcze niedawno, ludność wileńska jedyny ratunek widziała w przynależności do państwa polskiego,o tyle dziś żywe jest w Wilnie hasło wyodrębnienia Wileńszczyzny - jako swoistej dzielnicy - przynajmniej w granicach Polski,jeżeli nie zupełnej jej separacji od tej ostatniej.Stronnikami tej ostatniej koncepcji są zwłaszcza mniejszości narodowe na terenie Wileńszczyzny /za wyjątkiem może żydowskiej warstwy burżuazyjnej/,w pierwszym zaś rzędzie Litwini i Białorusini.Popchnęły ich do tego w dużym stopniu prześladowania.Szanse więc połączenia Wileńszczyzny z Litwą wzrosły.Partja s.d. litewskich,która już w XIX w w Wilnie działała,była zawsze zdania, że Wileńszczyznę z Litwą etnograficzną łączą silne więzy ekonomiczne.Jednocześnie pielęgnowali s.d.w sobie ideę przyszłej Litwy demokratycznej,szanującej mniejszości narodowe i ich prawa.-

Stało się jednak inaczej.Dla zmieniających się kolejno gabinetów litewskich,kwestja wileńska nie była wynikiem porozumienia ludności napodstawach demokratyzmu,a tylko sprawą historycznego dziedzictwa.Według nich Wilno miało do Litwy należeć bez względu na wolę ludności.Dlatego też po kroku Żeligowskiego,zakrzyknęły litewskie partje narodo wo-burżuazyjne jednomyślnie:"Ratować Wilno.Przyłączyć je do Litwy".Cała dotychczasowa polityka litewska na powyższych hasłach się opierała,stając się też polityką ślepego,bezowocnego uporu.Hasła zdobywania Wilna,powtarzane w kółko w ciągu lat całych,stały się bezkrwistemi zwrotami retorycznemi,obrana zaś przez sfery oficjalne droga do Wilna w mgłę się rozwiewa.

Nic nowego nie wniósł też rząd p.Woldemarasa pod czas tegorocznej żałobnej rocznicy.Premjer litewski - przystroiwszy się w togę propoka - woła na łamach "Lietuvy": "Jest na świecie sprawiedliwość imanentna",która ma wrócić Litwie Wilno.Wielkie pytanie jednak, czygłos p.Woldemarasa dojdzie do uszu Bożych.-

Inni akompanjatorzy p.Woldemarasa bądź głoszą o krzywdzie Litwy, o zemście i pobrzękują na ulicach Kowna papierową szabelką,bądź też wzywają do odzyskania Wilna.Nikt jednak nie wskazuje realnych dróg do tego.To też cała uroczystość żałobna w dn.9/X.r.b. nosiła charakter biurokratyczny bez żywej,twórczej myśli,wyraźnego celu i realnej treści.-

"Lietuva" N.231 z 13/X.r.b. Artykuł p.t.:"Echa prześladowań Litwinów wileńskich". Streszczenie:

Według komunikatów warszawskich, prześladowanie Litwinów w Wileńszczyźnie zostało wstrzymane na rozkaz Piłsudskiego - podobno w wyniku narad odbytych w Wilnie.- Treść narad tych i ich wpływ na wstrzymanie represyj nie są bliżej znane.Najlepiej wszelako wstrzymanie represyj motywują mowcy polscy /podczas inscenizowanych w d.9/X.w W Wilnie demonstracyj antylitewskich/.mówcy owi dowodzili mianowicie,że ponieważ Polska nie chce wojny z Litwą,zaś na Litwie przebywa więce Polaków /?/,aniżeli w Polsce Litwinów,przeto po likwidacji wszystkich organizacyj litewskich nie pozostałoby władzom polskich żadnych środków represaljów.

Wychodzi więc na to,że Litwini wileńscy są w oczach władz polskich jedynie rezerwowym materjałem do represyj.Pozatem były też inne przyczyny urwania się represyj.Oto Polska niechybnie zrozumiała, iż wieść o represjach względem Litwinów w Wileńszczyźnie byłaby zagranicą zbyt jaskrawem zaprzeczeniem tego, co Polska urbi et orbi głosi, a mianowicie, że w Wileńszczyźnie Litwinów zgoła niema.-

Angielski "Daily Telegraph" podał przed kilku dniami wiadomość o zajęciu się rządu angielskiego likwidacją konfliktu polsko-litewskiego.Anglja opracowała rzekomo plan kompromisu polsko-litewskiego,drogą podziału terytorjum spornego pomiędzy obu państwami,tak,aby Wilno przypadło Litwie.-

Również w Paryżu odbyły się narady Zaleskiego z Briandem i Chamberlainem,przyczem poruszano sprawę stosunków polsko-litewskich."Paris Midi" donosi,że Chamberlain okazałx duże zainteresowanie konfliktem polsko-litewskim i że Anglja zamierza podjąć się w tej sprawie pośrednictwa.-

Z powyższych wiadomości wnioskować należy,iż Piłsudski wysłał Zaleskiego do Paryża z nader delikatną misją wytłumaczenia i obrony barbarzyńskiego postępowania polskiego względem Litwinów wileńskich.Niewiadomo, jak się ta misja panu Zaleskiemu udała,lecz w wyniku jej postanowiono widocznie wstrzymać się przed dalszemi represjami.-

Zaznaczyć wreszcie należy,iż,jak na to wskazują głosy prasy zagranicznej w sprawie zainteresowania się mocarstw zachodnich kwestją wileńską - ta ostatnia mimo wszelkie wysiłki Polski nie uważa się na forum międzynarodowem za skończoną.-Inaczej zresztą być nie może Przecież nawet w decyzji Konferencji Ambasadorów z 1923 przy pomocy której Polska starała się uzasadnić swe prawa do Wilna, podkreśla się,że nikt nie przyjmuje odpowiedzialności za wschodnie granice Polski.Tem samem kwestję wschodnią granic Polski stawia się w zależności od bezpośredniego porozumienia Polski z sąsiadami.Ta niepewność co do swych granic wschodnich właśnie zmusza Polskę do cofnięcia swych drakońskich zarządzeń w stosunku do uciśnionych narodowości.-

Wszelako mimo wszelkich demonstracyj Piłsudskiego i Żeligowskiego w Wilnie,opinja świadoma nie da się już w błąd wprowadzić.Opinja świata uchwyciła już właściwą myśl przewodnią w sprawie wileńskiej.W związku z tem winna Litwa jeszcze bardziej skupic swe siły w dążeniu do odzyskania Wilna.-

"Lietuvis" N.229 z 13/X.r.b. Artykuł p.t.:"Poczucie brutalnej przemocy i zanik poczucia etycznego". Streszczenie:

W odniesieniu do stosunków polsko-litewskich łatwo zauważyć,iż Polska owładnięta megalomanją ocenia wszystko według miarki swej przemocy,zapominając o elementarnych zasadach etyki/"bunt Żeligowskiego ciągłe prowokacje przy linji demarkacyjnej/ oszczerstwa w prasie własnej i zagranicznej/.-

Ostatnio prasa polska,a za nią władze polskie rozpoczęły nagankę przeciwko Litwinom wileńskim.Bolesne to jest zarówno dla Litwinów wileńskich, jak też dla Litwy niepodległej.Skoro się wszelako przypomni,iż Litwini mężnie znieśli prześladowania Murawjewów,Orżewskich, Klingenbergów i t.p.żywić należy niepłonną nadzieję,że cierpliwość i przyrodzony hart ducha narodowego pozwolą Litwinom oprzeć się polskim zakusom.Nie pokonali Litwinów brutalni satrapowie rosyjscy nie pokona ich też zaprzaniec litewski i niespokojny duch - marszałek Piłsudski.-

Prowokacje tego rodzaju nie powinny wytrącić Litwy z równowagi.Atrofja etyki u kierowników nawy polskiej nie pobudzi Litwy do zemsty.Z dokumentami w ręku wytoczyć winna Litwa Polsce sprawę w Lidze Narodow i wykazać nie cześć dla brutalnej przemocy - jak Polska - a tylko trzymanie się zasad etyki międzynarodowej.-

"Lietuvis" N.229 z 13/X.r.b. Artykuł p.t.:"Dzień żałoby w Kłajpedzie". Streszczenie:

W dniu 9/X.r.b. uroczyście obchodziła Kłajpeda dzień żałoby narodowej.Po nabożeństwie żałobnem odbył się w salach hotelu "Rytas" tłumny wiec przy udziale gubernatora kłajpedzkiego puł.Merkysa,prezesa dyrekcji portowej p.Galwanauskasa /b.premjera litewskiego /komendanta załogi pułk.Genysa,pułk.Lormana,naczelnika policji

pogranicznej p.Sznejderatisa, dr.Gajgałajtisa,p.Stikliorisa, p.Galiusa, i in. wyższych urzędników, oficerów i działaczy społecznych.-

Przemawiali między innemi gubernator p.Merkys i prezes dyrekcji portowej p.Galwanauskas.

Merkys mówił w streszczeniu co następuje:

Bez Wilna się nie uspokoimy /Vydunas/.Słowate tkwią w sercu każdego Litwina.W Wilnie zbiegają się wszystkie żywotne drogi Litwy.Wilno jest przeszłości, teraźniejszości i przyszłością Litwy, gdzie może w całej pełni rozwinąć jej kulturalne, ekonomiczne i polityczne życie.Żaden Litwin się nie zgodzi na kompensatę Wilna przez inne jakieś da terytorjum.Wilno jest naturalną stolicą Litwy.-Konjunktury polityki światowej są nietrwałe.Przy zmianie ich Wilno może niespodzianie do Litwy powrócić.Kwestja jednak, czy zdoła Litwa należycie w Wilnie rządy sprawować. Do tego już teraz Litwa przygotowywać się powinna."Niezłomnie wierzę - zakończył gubernator - iż w Wilnie będziemy".-

Przemówienie p.Galwanauskasa. /streszczenie/:

Kwestja wileńska jest zasadniczą sprawą narodu litewskiego.Nie jest to tylko kwestja nadziei czy wiary.Dla narodu litewskiego - ta kwestja jest obowiązkiem i to nie narzuconym zgóry, a tylko wynikającym sam przez się,jak o tem świadczą fakty historyczne.Są w świecie narody zainteresowane w utrzymaniu niepodległości Litwy i w przynależności Wilna do Litwy.Powinna Litwa przeto ufać sobie, a niewątpliwie osiągnie sukces.-

Uczestnicy wiecu wystosowali wreszcie na ręce rządu litewskiego depeszę z protestem przeciwko represjom polskim w Wileńszczyźnie.-

"Lietuvos Zinios" N.230 z dn.12/X.r.b. Artykuł burmistrza m.Kowna p.J.Wilejszysa p.t.:"Wnioski z dni ubiegłych".

Streszczenie:

W dn.9/X. obchodziła Litwa żałobną rocznicę utraty Wilna.Akurat w tym czasie - niby przez ironję losu - rozpętały się nad Wileńszczyzną prześladowania Litwinów.Zakrawa to na naigrywanie się z bezsilności Litwy, która istotnie w dzisiejszych warunkach nie czyni wrażenia potężnej. Litwa wewnątrz nie jest skonsolidowana.Nic przeto dziwnego,a że - kiedy na Litwie toczy się niemal wojna domowa - sąsiedzi pozwalają sobie pod adresem Litwy na kpiny.Tylko z tej przyczyny napełniły się Łukiszki Litwinami.-

Dzień 9 października winien być dla Litwy dniem skruchy i hasłem do stworzenia jednolitego frontu wewnętrznego.Wówczas bowiem jedynie wyciągnie Wilno do Litwy stęsknione ręce.Innej drogi do Wilna niema.-

"Lietuva" N.231 z dn.14/X.Artykuł p.t."Interesy narodu przedewszystkiem". Streszczenie:

Oczy całego narodu litewskiego zwrócone były w dniach ostatnich w stronę Wilna z powodu rocznicy jego utraty oraz nowej fali prześladowań Litwinów.Polska prześladując systematycznie litewskość w Wileńszczyźnie od czasu do czasu podejmuje ogólny atak, jakgdyby wyprobowując siły Litwy i własne.Polska chętnieby okupowała całą Litwę i dlatego pragnie ją sprowokować.Litwa powinna się przeto jak ognia wystrzegać zamieszek wewnętrznych,zwłaszcza, że konsolidacja wewnętrzna jest niezbędnym warunkiem odzyskania Wilna.Dotychczas Litwa bardzo mało uczyniła w kierunku

odzyskania stolicy.O ile tak dalej potrwa,to odzyskanie Wilna stanie się kwestją wątpliwą.Litwa może nawet więcej utracić.-

Doświadczenie wykazuje,iż partje litewskie nie zrozumiały jeszcze potrzeby jedności wewnętrznej i wciąż brużdżą,tocząc ciągłe spory z rządem /kwestja zmiany konstytucji/.Siedmioletnie rządy partyjne i ich rezultaty winnyby być dla partyj dostateczną nauczką.Bankructwo partyjnictwa jest kompletne,czego jednak partje litewskie uznać nie chcą.

"Lietuva" N.251 z 14/X.r.b. Artykuł p.t."Bolączki polskie na Litwie,a udręki litewskie w Wileńszczyźnie". Streszczenie:

Motywem represyj polskich w Wileńszczyźnie jest zemsta.Wszelako ta ostatnia nie jest zgoła uzasadniona. Szkolnictwo polskie na Litwie nie doznaje żadnych prześladowań.65.000 Polaków na Litwie ma 4 gimnazja i 105 szkół początkowych, podczas kiedy Litwini wileńscy stanowiąc w Wileńszczyźnie większość ludności mają tylko 2 gimnazja i 70 szkół początkowych,licząc w tem szkoły "rządowe",będące właściwie szkołami polskiemi.- Powyższe dane mówią za siebie.-

"Lietuva" N.254 z 17/X.r.b. Artykuł p.t."Bolączki Litwinów wileńskich a Genewa". Streszczenie:

Rząd litewski zwracał się - w sprawie prześladowań polskich w Wileńszczyźnie do Ligi Narodów z prośbą o zastosowanie względem Polski środków, przewidzianych w podpisanym przez Polskę traktacie o mniejszościach narodowych z 28/VI.1919 r. Wobec braku jakichkolwiek stosunków polsko-litewskich, zwrócenie się do Genewy jest jedynem wyjściem, w sprawie ulżenia doli Litwinów wileńskich.Wszystkie państwa,którym zależy na utrzymaniu pokoju w Europie Wschodniej krok ten mogą jedynie pochwalić.Do kompetencji bowiem Ligi Narodów należy w pierwszym rzędzie likwidowanie zatargów powstałych między jej członkami.Historję sporu o Wilno zna Liga Narodów dobrze.W praktyce wciąż jednak nie znajduje się czy też unika sposobów naprawienia Litwie krzywdy.-

Litwa zawsze za cel swej polityki uważała uregulowanie kwestji wileńskiej i gotowa jest poważnie rozstrząsać każdą propozycję,któraby rozwiązanie tej kwestji ułatwiała.Temniemniej jednak nie może Litwa zrzec się swych praw do okupowanych przez Polskę terenów.-

Dotychczas sprawę tę usiłowano na forum międzynarodowem zatuszować.Nie przeto dziwnego, iż ten względny spokój,jaki po akcie Żeligowskiego nastąpił od czasu do czasu jest zakłócany.Polska - mając nieczyste sumienie - stara się sytuację skomplikować jeszcze bardziej, by odwrócić od siebie uwagę.Ostatnie represje polskie w Wileńszczyźnie mają na celu z jednej strony rozproszenie żywiołu litewskiego na ziemiach okupowanych, z drugiej za - wywarcie odpowiedniego wrażenia w Kownie. Litwa będzie musiała sprawę nowych represyj polskich obszerniej w Lidze Narodów poruszyć.Trzeba mieć przytem nadzieję, że Genewa odniesie się tym razem do skargi litewskiej z należytą uwagą.-

Francuski "Le Temps" uprzedzając fakty,pragnąłby dopatrzeć się w zwróceniu się Litwy do Ligi Narodów kroku niefortunnego, który skomplikować może jeszcze bardziej stosunki polsko-litewskie "Le Temps" dopatruje się źródła wrogich względem Polski nastrojów na Litwie w Berlinie.-

Wątpić wszelako - wbrew wywodom "Le Temps" - należy,czy Polska okaże kiedykolwiek istotną chęć pojednania się z Litwą drogą naprawienia jej krzywdy.Zwłaszcza,że bezprawia polskie znajdują na Zachodzie poparcie.-

"Lietuvis" N.232 z 17/X.r.b. Komunikat p.t."Jeszcze jeden krok barbarzyński". Streszczenie:

W dniu 14/X.r.b. władze polskie wysiedliły za linję demarkacyjną 12 osób, w tem 4-ch księży i 8 osób cywilnych.Wysiedlonym nie czyni się żadnego zarzutu.Jedynie księżom-Litwinom oświadczono,że motywem wysiedlenia jest zemsta za rzekome prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie.Od wysiedlonych odebrały władze polskie dokumenty osobiste.Wszyscy wysiedleni są - w myśl traktatu o mniejszościach narodowych z 28.VI.1919 r. - obywatelami polskimi.-

"Lietuvos Žinios" N.235 z 18/X.r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie nowego gwałtu polskiego w Litwie okupowanej".Streszcz:

Niepodległa Litwa doczekała nowego pogromu Litwinów w Litwie okupowanej.Polska,jakgdyby pragnąc wyróżnić rocznicę gwałtu Żeligowskiego i dać Litwie jeszcze boleśniej ją odczuć,stosować zaczęła teror względem ludności litewskiej w Wileńszczyźnie /zamykanie szkół,areszty/.Fakty powyższe powinny znaleść należyte echo we wszystkich sercach litewskich.

Niema złego,coby na dobre nie wyszło.Jak się zdaje Litwini już się zbyt oswoili z faktem okupacji Wileńszczyzny przez Polskę.Mimo że żywe jest jeszcze hasło odzyskania Wilna,lecz mało się widzi twórczej,konkretnej pracy,któraby niosła ulgę prześladowanym w Wileńszczyźnie Litwinom i przybliżała dzień ich wyzwolenia.Litwa niedostatecznie jeszcze uświadomiła cały świat o znaczeniu okupowanych obszarów dla państwa litewskiego i o stosunkach tam panujących.Otóż nowy akt teroru polskiego w Wileńszczyźnie przypomina Litwie i całemu światu,że Polska oprócz Wileńszczyzny zagrabiła znaczną część Suwalszczyzny,zamieszkałą wyłącznie przez Litwinów.O ile bowiem w b.gubernji wileńskiej, zwłaszcza zaś w mieście Wilnie pod względem etnologicznem, litewskiem obok Litwinów spotyka się znaczny procent zmieszanych z niemi Białorusinów i spolonizowanych Litwinów, to w Suwalszczyźnie granica etnograficzna pomiędzy Litwinami a Polakami jest najzupełniej wyraźna.Granica ta przechodzi w odległości mniej więcej 20 do 30 km.po polskiej stronie linji demarkacyjnej.Polska okupuje więc w Suwalszczyźnie strefę szeroką od 20 - 30 km.,poczynającą się od granicy pruskiej, aż do Niemna i obejmującej Sejny,Puńsk i cały szereg wsi litewskich.Po okupowaniu strefy tej przez Polskę Litwini miejscowi traktowali władze polskie jako chwilowych przybyszów,nie przyjmując polskiego obywatelstwa odmawiając składania przysięgi na wierność państwu polskiemu,nie posyłając dzieci do szkół polskich i t.d.

Teror polski nie pominął pomienionej strefy.Zamknięto tam szereg szkół i uwięziono szereg działaczy politycznych.Cel kampanji antylitewskiej jest dosyć przejrzysty. Polska widocznie odczuwa,że stanowisko Litwy w sprawie wileńskiej uległo pewnemu osłabieniu.Wniosek powyższy wyciągnęła Polska z jednej strony z deklaracji rządowej,nie odrzucającej możliwości rokowań z Polską,z drugiej zaś z obecnej sytuacji wewnętrznej na Litwie.-Jak Litwa ma zareagować na akcję Polski?Przedewszystkiem należy mocno zaakcentować stanowisko rządu i społeczeństwa litewskiego w sprawie wileńskiej.-

Polska powinna wiedzieć,że każdy rząd litewski stać będzie na stanowisku przynależności Wilna do Litwy i że obecne pertrubacje wewnętrzne na Litwie bynajmniej nie ~~wpływa~~ wpływają na mniej solidarny pogląd w sprawie wileńskiej oraz w sprawie stosunków z Polską.Litwinów rozdzierać mogą rozterki wewnętrzne,lecz wszyscy oni staną, jak jeden mąż w obliczu niebezpieczeństwa polskiego.Polsce Litwa widocznie przypomina ~~ak~~ pochyłą wierzbę na którą wszystkie kozy skaczą.Nowy gwałt Polski powinien zmusić Litwę do bardziej aktywnego działania na forum międzynarodowem w sprawie wileńskiej.Litwa ma pod tym względem sporo sprzymierzeńców,jakimi są uciśnione przez Polskę mniejszości narodowe.Przy należytem urobieniu opinji światowej, większej wagi nabędą skargi litewskie w Lidze Narodów.

Litwini amerykańscy również powinni się przyłożyć do jednolitego frontu litewskiego przeciwko Polsce.Wspólnemi siłami zdoła Litwa utrzymać swą litewskość i przekonać Polskę,że represje jej są bezcelowe.-

"Lietuvis" N.233 z dnia 18/X.r.b. Artykuł p.t.:"Czyż się nie znajdzie sprawiedliwości". Streszczenie:

Niedawne stosunkowo są czasy,kiedy Polska podległa rozbiorom i wielkim głosem wołała o sprawiedliwość.Polska odwoływała się wówczas do sumienia narodów ucywilizowanych.Głos z Polski nie pozostał bez echa.Traktat wersalski dał Polsce niepodległość i określił jej stanowisko państwowe.Litwa również wespół z innemi narodami się cieszyła z odzyskania niepodległości Polski.Sejm litewski w Piotrogrodzie przesłał narodowi polskiemu jednomyślne pozdrowienie z powodu ogłoszonej niepodległości polskiej.Zarówno Litwa jednak,jak cały świat doznali zawodu.Sądzono powszechnie,że naród, który tak długo przebywał w niewoli,będzie miał zrozumienie dla swobody i wolności innych narodów.Przecież Polska oddawna już głosi światu o swej specjalnej misji mesjanistycznej,która ma polegać głównie na realizowaniu ideałów wolności i równości wśród narodów.Wbrew temu wszystkiemu Polska rychło okazała swe drapieżne instynkty,zagarniając ziemie litewskie,białoruskie i ukraińskie.Już pod koniec 1918 roku usiłowała ~~px~~ Polska zagarnąć Wilno.Oddziały polskie rozbrajają wtedy zdemoralizowane wojska niemieckie i dokładają starań,ażeby Litwini nie otrzymali oręża.Powstała wówczas w Wilnie t.zw. samoobrona polska, która nie mając za sobą poparcia kraju i nie podtrzymując stosunków z Litwinami,a tylko wciąż powołując się na Warszawę ułatwią rzecz prosta bolszewikom zajęcie Wilna.-

Polska,podczas okresu niewoli niczego się nie nauczyła.Zachłanność Polski doprowadziła ją do rozbioru, zaprzepaszczając jednocześnie niepodległość litewską.Niepodległa Polska wciąż przejawia swe agresywne zapędy.Okupacja Wilna i jednej trzeciej całego terytorjum litewskiego prześladowania mniejszości narodowych,ostatnio wreszcie represje względem działaczy i szkolnictwa litewskiego - wszystko to składa się na obraz polskiej polityki.-

Czyż nigdy nie będzie wysłuchany głos uciemiężonych przez Polskę narodów i czyż nigdy nie wtłoczy się Polski z powrotem w jej etnograficzne granice?Czyżby wszystkie krętactwa,prowokacje,gwałty,fałsze i represje polskie miały ujść płazem?Sanacja Europy Wschodniej możliwą będzie jedynie wtedy,gdy niespokojny żywioł polski zawrze się w swych etnograficznych granicach.-

Tekst noty rządu litewskiego do Ligi Narodów w sprawie retorsyj polskich.-

Do Pana Sekretarza Generalnego Ligi Narodów

Drummonda

Genewa.-

Z dniem 4/X.r.b. rząd polski pod pretekstem rzekomych aresztów Polaków na Litwie, zamknął w Wileńszczyźnie seminarjum nauczycielskie, 48 szkół ludowych,aresztował około 120 Litwinów,dyrektorów szkół niższych,księży i nauczycieli.-

Pisma polskie opublikowały list rzekomo internowanych w Worniach 26 nauczycieli - Polaków,w którym błagają oni o polską interwencję.-

List i zarzuty prześladowań są czystym wymysłem. Rząd litewski prosi o zastosowanie środków,przewidzianych w traktacie Polski z d.28/VI.1919 r. w sprawie mniejszości narodowych.-Następuje umotywowana skarga.-

/-/ Woldemaras.-

Premjer i Minister Spraw Zagran.

Prasa zagraniczna w sprawie represyj litewskich i akcji rządu polskiego.-

"Le Temps" z 12/X.r.b. Artykuł p.t.:"Polska a Litwa."

Streszczenie:

Faktyczna sytuacja pomiędzy Polską a Litwą stwarza stan chorobliwy w Europie Wschodniej.Nie należy zatargu tego podsycać.Wymaga tego dobro powszechne. Ostatnio miały miejsce znane wypadki /prześladowanie szkolnictwa polskiego na Litwie i retorsje rządu polskiego/.Nie wdając się w to, po czyjej stronie jest słuszność,życzyć należy co rychlejszej likwidacji tego incydentu.Stosunki polsko-litewskie nie mają w historji precedensu, odpowiadając właściwie stanowi wojny.W tych warunkach każdy incydent przybrać może niepokojące rozmiary,zwłaszcza,że pewne wpływy obce stan naprężenia polsko-litewskiego podtrzymują.-

Kwestja wileńska zdaje się być nierozwiązalna o ile się nie wyłączy interesu narodowego dla dobra ogól nego.-

Mocarstwa zachodnie /Francja też/ usiłują zbliżyć Kowno z Warszawą.Porozumienie ekonomiczne spowodowałoby odprężenie polityczne.Berlin i Moskwa zainteresowane są w podtrzymywaniu wrogich stosunków polsko-litewskich,celem zdaremnienia związku nadbałtyckiego z Polską.-Woldemaras usiłował uniezależnić politykę swą od wpływów obcych Wszelako należy się obawiać,czy Woldemaras nie pójdzie - w związku z reformami wewnętrznemi - na kompromis z wpływami niemieckiemi.Obawy te usprawiedliwia wywiad Woldemarasa udzielony prasie berlińskiej oraz określenie Wilna jako stolicy Litwy przez projekt nowej konstytucji litewskiej. Nie ułatwi to w każdym razie porozumienia polsko-litewskiego.Jedynie wyzwolenie się z pod wpływów Berlina i Moskwy otworzy przed Litwą jasne horyzonty polityczne w postaci porozumienia z Warszawą w myśl tradycyj historycznych.-

"L Oeuvre" w numerze z dnia 15 października r.b. m między innemi stwierdza:

Woldemaras i jego rząd o ile wogóle zasługuje na to miano postanowili widocznie mieć cały świat przeciwko sobie.Wiadomości otrzymane z Kowna donoszą,że więzienia litewskie są przepełnione elementami podejrzanemi o życzliwość dla aljantów.Gdyby tu szło jedynie o Litwinów,można by było ograniczyć się do wyrażenia politowania dla nich.Każdy lud ma ostatecznie taki rząd na jaki zasługuje.Niestety jednak nie wchodzi tu w grę jedna tylko Litwa.Zagrożony jest pokój całej Europy Wschodniej.Żałować należy,że Woldemarasowi w czasie jego pobytu w Berlinie nie doradzono więcej umiarkowania.-

"Le Journale" z dnia 13 października pisze,że:

Liga Narodów będzie mogła bez trudności uczynić Litwinom odpowiednie uwagi,między innemi przypomnieć im iż przez ogłoszenie stanu wojny z pokojowym sąsiadem gwałcą zasady Ligi Narodów oraz,że przez zamknięcie spławu na Niemnie,stają w sprzeczności z prawem międzynarodowem.Pozatem Litwa uporczywie odmawia wykonania przyjętych zobowiązań w sprawie Kłajpedy.Dziennik zauważa wreszcie,iż jest rzeczą znamienną,że właśnie po powrocie premjera litewskiego z Niemiec, gdzie Woldemaras spotkał się ze Stresemannem, rząd litewski zarządził zamknięcie szkół polskich.-

"Berliner Tageblatt" z dnia 13/X.r.b. Artykuł p.t. "Konflokt litewsko-polski". Streszczenie:

Mimo szczerych wysiłków Polski wytworzenia pokojowej atmosfery stosunków z Litwą nie zdradza rząd Woldemarasa zrozumienia tego.W Kownie nastąpiły ostatnio aresztowania licznych Polaków.Organizują się na Litwie wiece i piszą artykuły pod hasłem wyzwolenia Wilna.W Wilnie odbyły się w związku z tem narady Piłsudskiego z wyższymi wojskowymi.Powstaje pytanie:"Co dalej". Za wyjątkiem "Słowa" nikt poważnie nie myśli o wojnie z karzełkiem litewskim.Apel do Ligi Narodów ma być jedynem wyjściem dla Polski z powołaniem się na zagrażającą pokojowi akcję litewską.-Akcja mocarstw /w związku z naradami Zaleskiego z Briandem/ nie pozostanie bez wpływu,zwłaszcza, że na Litwie pewne partje są za porozumieniem z Polską.-

W numerze z dnia 14 października r.b. "L Oeuvre'u" Henry Bardo pisze:

Przyznając,że Litwa nie miała innego sposobu wyjąśnienia sprawy, postawionej obecnie na ostrzu miecza wobec karygodnego swego zachowania się względem Polski,z którą nie może traktować bezpośrednio - wyraża wątpliwość co do skuteczności zwrócenia się Litwy do Ligi Narodów,której sprawa wileńska niestety aż nadto dobrze jest znana.Faktem jest niezaprzeczonym,że Wilno jest de jure i de facto polskiem a że Konferencja Ambasadorów i Liga Narodów przyznała słuszność wcielenia Wilna do Polski.Chyba,że Liga,o ile uzna za stosowne wniesienie całej sprawy na forum Rady Ligi,potrafi zarazem skłonić obydwa dopełniające się gospodarczo i politycznie narody do przejścia od stanu wojennego do szczerej współpracy.-

"Le Journale" oświadcza:

Polska zajęła Wilno dla tej prostej przyczyny,iż miasto to jest rdzennie polskie.Wszyscy to wiedzą z wyjątkiem Litwy,która wystąpiła z zażaleniem do Ligi Narodów, dając tem okazję do podkreślenia całej niewłaściwości postępowania Litwy, zwłaszcza wobec pełnego taktu i umiarkowania zachowania się Polski.Liga Narodów będzie miała sposobność do przypomnienia Litwie,że to ona gwałci zasady paktu Ligi,uważając się za pozostającą w stanie wojny z sąsiadem pokojowo nastrojonym.W sprawie Kłajpedy Litwa postępuje również wbrew prawu narodów zamykając dla handlu polskiego ujście Niemna.-

"Petit Parisien" pisze,że:

Zażalenie zgłoszone przez Litwę do Ligi Narodów wywołuje u wszystkich głębokie zdziwienie, gdyż zamknięcie niektórych szkół litewskich w Polsce jest tylko słabą odpowiedzią na gwałty litewskie skierowane przeciwko szkolnictwu polskiemu.-

"Deutsche Allgemeine Ztg" z dnia 12/X. r.b. stwierdza:

Litwa,która w granicach swego państwa prześladuje mniejszość niemiecką odważa się dzisiaj zwracać do Ligi Narodów z powodu rzekomego prześladowania mniejszości litewskiej w Polsce.P.Woldemaras - pisze dziennik - albo raczej grupa polityczna,która otrzymuje od niego dyspozycje,widzi słomkę w oku polskiem, a nie widzi belki we własnem.Niemcy nie mogą stanąć w obronie polskiej polityki mniejszościowej ponieważ nie pozostaje ona w żadnym kierunku w tyle za polityką rządu litowskiego, wobec mniejszości narodowych.W każdym razie fałszerstwo polityczne, które przemawia z ostatniej noty rządu litewskiego, zasługuje na to, aby być postawione pod pręgierzem.-

Fiński "Suomen Socjaldemokraati" z dn.16/X.r.b. Artykuł p.t."Podstawą przyjaźni sowiecko-litewskiej jest nienawiść do Polski".- Streszczenie:

Sowiety żywią do rządu Woldemarasa - mimo ostrej akcji tego ostatniego w stosunku do żywiołów komunistycznych na Litwie - pewnego rodzaju przyjaźń-Świadczą o tem liczne głosy prasy sowieckiej.Skąd się przyjaźń litewsko-sowiecka bierze?Niewątpliwie płynie ona z nienawiści do Polski,jaka jest podłożem wszelkich poczynań dyplomatycznych obu państw stanowiąc spójnie dość różnorodnych skądinąd interesów Litwy i Sowietów.-

"Messagero", "Giornale d'Italia", "Tribuna d'Impero" z dnia 16/X.r.b. podają artykuły w sprawie litewskiej.Artykuły te dałyby się streścić jak następuje:

Polityka rządu litewskiego nie licząca się z prawami mniejszości narodowych, musiała doprowadzić Polskę do reakcji.Agresywne dążenia litewskich szowinistów nie mogły pozostać bezkarne.Czas najwyższy, by rząd litewski zrozumiał, iż naprężenie stosunków z państwami sąsiedniemi,zagrażające pokojowi powszechnemu trwać a la longue nie może.-

"Le Temps" z 10/X.r.b. Artykuł p.t. "Polityka p.Woldemarasa a opinja niemiecka". Streszczenie:

Oświadczenia złożone przez p.Woldemarasa w Berlinie przedstawicielom prasy niemieckiej zarówno w sprawie konwencji kłajpedzkiej, jak też w sprawie całokształtu kwestyj polityczno-ekonomicznych w związku z porozumieniem niemiecko-litewskiem,przyjęte zostały przez opinję polską z takim spokojem,że prasa niemiecka wyraża pewien sceptyzm co do obietnic rządu litewskiego.Tak np: "Der Tag" podkreśla fakt jaskrawej sprzeczności pomiędzy oświadczeniami p.Woldemarasa,a postępowaniem dotychczasowem rządu litewskiego w sprawach Kłajpedy."Dostatecznie już wypraktykowaliśmy politykę litewską - pisze "Der Tag" - politykę, pozbawioną zgoła zdrowego sensu.Wiemy też co o niej sądzić.Przecenianie się Litwy z trudnością da się w Europie Zachodniej pojąć.Egzageracja elementu litewskiego w polityce europejskiej pomaga do zrozumienia wielu rzeczy w sprawie antagonizmu polsko-niemieckiego.Kowno przypisuje sobie taką wagę polityczną,że niezdolne jest do spostrzeżenia nicości,na jakiej się opiera.Litwa jest pod względem politycznym i ekonomicznym wyspą,która winna utrzymywać dobre stosunki ze swemi bezpośredniemi sąsiadami". - "Co znaczyć mogą złożone przez p.Woldemarasa oświadczenia - pisze dalej pół-urzędowa "Deutsche Diplomatische Korrespondenz" - podczas kiedy urzędówka litewska "Lietuva" wyraża duże wątpliwości co do możliwości porozumienia z sejmikiem kłajpedzkim i kiedy się konstatuje głębokie różnice polityczne,zachodzące pomiędzy rządem obecnym, a najbardziej wpływową na Litwie partją chadecką?"

"Le Temps" z 15/X.r.b. Artykuł p.t.:"Polska a Litwa"

Streszczenie:

Rząd litewski zdecydował się na poruszenie przed Radą Ligi Narodów kwestji środków,zastosowanych przez Polskę w Wileńszczyźnie względem organizacyj litewskich.W sprawie tej zażądał rząd litewski zastosowania traktatów,biorących w opiekę mniejszości narodowe.Jest w to więc dalsza faza incydentu ze szkolnictwem.Możnaby zapytać,czy inicjatywa gabinetu kowieńskiego jest szczęśliwa wobec tego, iż sytuacja sama przez się wyjaśniła.Polska się nie obawia lojalnych wyjaśnień przed Radą Ligi Narodów w Genewie i sprecyzuje z kolei własne zarzuty przeciwko Litwie.Obawiać się jedynie należy,aby polemika taka nie powiększyła naprężenia pomiędzy Kownem a Warszawą i ażeby nie zaszkodziła poważnie polityce pokojowej i zbliżeniu dwóch krajów, które wszystko skłania do porozumienia.-

Francja usiłowała zapewnić polityce takiej sukces, lecz usposobienie rządu kowieńskiego,które kilka miesięcy temu zdawało się wysiłkom Francji sprzyjać,zdaje się ulegać zmianie,odkąd p.Woldemaras nawiązał ostatnio kontakt z Berlinem.W każdym razie skonstatować należy,iż zdradza się ze strony litewskiej od pewnego czasu nastrój,który pojednania nie ułatwia.O ile Kowno chce się upierać przy utrzymaniu z Polską "stanu wojny" będącego przeszkodą w stosunkach normalnych i siłą rzeczy nadającego najdrobniejszym incedentom - powstającym pomiędzy obu państwami - duże znaczenie,to w Genewie nie znajdzie Litwa poparcia.- Ani dla sprawy posiadania Wilna, okupowanego przez Polskę za zgodą Konferencji Ambasadorów,zaregestrowaną przez Ligę Narodów,ani też dla żadnej innej kwestji, którą pewne wpływy chciałyby bezpośrednio, czy pośrednio wysunąć,nie pozwoli się nikomu zakłócić spokoju w Europie Wschodniej.-Północnej.-

"Le Temps" z 11/X.r.b. Litewska interpretacja incydentu szkolnego".-

Poselstwo litewskie wystosowało do prasy zagranicznej następujący komunikat:"Poselstwo litewskie upoważnione zostało do zdementowania,pochodzących ze źródła polskiego wiadomości odnośnie zamknięcia szkół mniejszości polskiej na Litwie.Żadna ze szkół polskich nie została zamknięta.Żaden Polak - czy to nauczyciel, czy wogóle cywil - nie jest internowany w obozie w Worniach.W związku z tem list protestu wystosowany przez nauczycieli polskich rzekomo internowanych w Worniach jest czystym wymysłem,noszącym wszelkie cechy fałszu,mającego służyć za pretekst do prześladowania szkół i wybitniejszych osób litewskich na terenie Wileńszczyzny. Co się tyczy zwolnienia kilku nauczycieli,które istotnie miało miejsce,stanowi ono stosowany ogólnie do personelu nauczycielskiego nie posiadającego przepisowego cenzusu naukowego,bez względu na narodowość.Na mocy przepisów tych rząd litewski zwolnił od 1926 r. 250 nauczycieli-Litwinów.W 1927 r. 66 nauczycieli języka polskiego, nie posiadających cenzusu,miało wykładać prowizorycznie, pod warunkiem otrzymania cenzusu najdalej do września r.b. W terminie tym 66 osób nie spełniło powyższego warunku i zostało zwolnionych, podobnie zresztą jak 220 Litwinów.-

"Der Tag" z dn.11/X.r.b. Streszczenie:

Uroczystości wileńskie,jakie miały miejsce z okazji 9 października odbywały się naogół spokojnie.Przemówienia oraz artykuły prasowe utraciły charakter inwektyw pod adresem Litwy.Jak się zdaje, sfery dyplomatyczne w Warszawie obawiają się ostatecznego zrażenia do siebie Litwy.Jednocześnie dyplomacja polska podejrzewa,iż Woldemaras poczynił pewne zobowiązania względem Berlina.-

"Frankfurter Ztg" z 11/X.r.b. Streszczenie:

Manifestacje polskie w Wilnie,jakie miały miejsce w d.9 października bezpośrednio po represjach ~~xxxxxxx~~ wywołały na Litwie przygnębiające wrażenie.Jednocześnie ukazało się w ~~x~~prasie niemieckiej oświadczenie poselstwa litewskiego w Berlinie,stwierdzające,że prześladowanie Polaków na Litwie nie miało miejsca.-

"Taegliche Rundschau" z 11/X.r.b. Streszczenie::

W Wilnie miały miejsce,jak wiadomo uroczystości i narady Marszałka Piłsudskiego z generalicją i władzami cywilnemi.Ciekawą jest rzeczą,czy Litwa imać się będzie realnych kroków w stosunku do Polski.-

Komunikat radjowy biura informacyjnego ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 19 października r.b.

Uwaga całej Litwy jest obecnie zwrócona na kwestę stosunków polsko-litewskich.Z jednej strony bowiem ubiegła właśnie siedmio-letnia rocznica utraty Wilna z drugiej zaś miał miejsce w Wileńszczyźnie istny pogrom szkolnictwa litewskiego,spowodowany przez władze polskie. Ostatnim kwiatkiem represyj polskich było wysiedlenie 12 osób,polskich obywateli.Rząd litewski przekonawdzy się, że osób tych z Litwą niepodległą absolutnie nic nie łączy,że ich rodziny i warsztaty pracy są po stronie Polski nie zgodził się na przyjęcie wysiedlonych na swe terytorjum.Policja polska jednak z powrotem nieszczęsliwdów tych za linję demarkacyjną odstawiła.W rezultacie wysiedleni obywatele polscy zmuszeni są nocować pod gołem niebem i znosić wobec braku należytego zaopatrzenia w ubranie i środki materjalne prawdziwe udręki.Niesłychaną jest rzeczą ażeby w XX wieku działy się podobne barnarzyństwa.-

Według nadchodzących z okupowanej Litwy wiadomości represje polskie mają wzrosnąć jeszcze.Przyczyną ich jest chęć Polski załatwienia sprawy wileńskiej w sposób jak najwygodniejszy drogą zatuszowania całej tej sprawy na forum międzynarodowem.Stąd tendencja do tępienia litewskości.Jak wiadomo za prekste władzom polskim posłużył rzekomy list internowanych w Worniach nauczycieli-Polaków, błagających o interwencję Polski.Jednocześnie w prasie polskiej i zagranicznej ukazały się wyssane z palca wiadomości o rzekomych prześladowaniach mniejszości polskiej na Litwie.Polski minister spraw zagranicznych p.Zaleski odbył według komunikatu prasy narady z politykami zagranicznymi w Paryżu celem odpowiedniego ich nastrojenia w sprawie stosunków polsko-litewskich i celem utrwalenia w opinji zagranicznej przekonania o prześladowaniach,jakie ludność polska na Litwie od władz litewskich znosi.

Ostatnio Polska sfinalizowała pożyczkę amerykańską.Ubolewać należy nad nieuświadomieniem Ameryki,która finansuje współczesnych katów.Sęią w oku jest również dla Polski wzmianka w projekcie zmienionej konstytucji o tem, że stolicą Litwy jest Wilno.Z tego powodu chciałaby Polska wmieszać się w sprawy wewnętrzne Litwy.

Jaka ma być odpowiedź litewska na całą tę akcję polską?Litwa w ślady Polski nie pójdzie i prześladować obywateli swych używających języka polskiego nie będzie.Jednakże zasada cenzusu naukowego,która właściwie stała się ostatnio kamieniem obrazy dla rządu polskiego musi być ściśle przestrzegana.Polska zresztą tak, czy inaczej znajdzie motywy zastosowania represyj względem Litwinów w Wileńszczyźnie.Cecha ta leży w charakterze polskim.

Tak czy inaczej Polska może gorzko w niedalekiej przyszłości odpokutować za swe postępowanie.Konstytucji litewskiej Polska w żadnym razie nie zmieni.Zawsze bowiem Wilno było i jest stolicą Litwy.Litwa na stanowisku takiem stać będzie niezłomnie.-

Na przeszkodzie do zbliżenia polsko-litewskiego stało przedtem pogwałcenia paktu suwalskiego, aneksja Wileńszczyzny i wysiedlenie 33 Litwinów.Dzisiaj przybyła nowa przeszkoda w postaci ostatniego pogromu.-Zamiast być aniołem pokoju,Polska jest wysłancempiekieł.Tak czy inaczej ucisk Litwinów nie pognębi i sprawiedliwość zawsze weźmie górę.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

P u n k t y   z a m i e r z a n e j   z m i a n y   K o n s t y t u c j i ,   d o t y c z ą c e   P r e z y d e n t a   R e p u b l i k i   i   S e j m u . -

"Echo" N.234 z 16 października r.b.-

Litewskie Biuro Informacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych,powołując się na źródła miarodajne,komunikuje,iż w czasie referendum będą poddane głosowaniu następujące,dotyczące zmiany Konstytucji punkty:

1/Liczba członków Sejmu ulegnie redukcji do 40 osób.-

2/Cenzus wyborczy dla wyborców i wybieranych zostanie powiększony: głosować mogą jedynie osoby w wieku conajmniej 24 lat; wybierane być mogą osoby conajmniej 30-letnie.-

3/Sejm zwoływany będzie naprzeciąg pięciu lat:,

4/Sejm obradować będzie dwa razy rocznie po trzy miesiące;

5/Przedłuża się przygotowawczy okres przedwyborczy.Nowe wybory będą mogły się dokonać nie później niż po sześciu miesiącach;

6/Członkom sejmu zabroni się zajęć postronnych i udziału w różnorakich towarzystwach o celach gospodarczych;

7/Prezydenta Republiki obierać będzie cały naród;

8/Prezydent Republiki obierany będzie na przeciąg siedmiu lat;

9/Prezydent Republiki będzie mianował i zwalniał ministrów;

10/Sejm może wyrażać gabinetowi ministrów votum nieufności jedynie przez 3/5 głosów;

11/Podczas nieobecności sejmu Prezydent Republiki będzie miał prawo wydawania dekretów;

12/Prezydenta Republiki zastępować będzie Prezes Sądu Najwyższego;

13/Kontrola Państwowa będzie instytucją niezawisłą.Kontroler Państwowy nie będzie zmieniany i nie mogą mu dać dymisji ani Sejm ani Prezydent Republiki;

14/Kontroler Państwa ponosić będzie odpowiedzialność za swą działalność jedynie przed Najwyższym Sądem Państwowym.-

IX.PRZEGLAD PRASY LITEWSKIEJ W POLSCE.-

Prasa litewska o ostatnich wydarzeniach.-

"Życie Ludu" Nr.17 z dn.16.X.r.b. Artykuł p.t."Mroźny wiatr od strony Warszawy".. Streszczenie:

Po objęciu rządów w Litwie przez narodowców z Prezydentem Smetona i prof.Woldemarasem na czele w polskich sferach politycznych zrodziła się poważna nadzieja, że właśnie ta grupa,naprawdę imponujących polityków litewskich,w pierwszym rzędzie pośpieszy do zlikwidowania sporu polsko-litewskiego.-

Wileńskie organy polskiej myśli politycznej,zazwyczaj pałające nieuzasadnioną nienawiścią do Litwy i Litwinów,z pobudek taktycznych,chwilowo zmieniły swój ton wojowniczy i przy lada sposobności,obok nałogowych utyskiwań, nie żałowały i komplementów pod adresem prof.Woldemarasa.- Oczwiście tego rodzaju taktykę stosowały jedynie w tym celu,by móc oswoić,a następnie złapać litewskiego wróbla na plewę.-

Z pobudek taktycznych i przemówienie premjera litewskiego na sesji Ligi Narodów,godzące w obecny stan posiadania polskiego potraktowano z wielką rozwagą i ostrożnością.- Spokojnie też potraktowano wiadomość,że rząd litewski zamierza wprowadzić do nowej konstytucji specjalny ustęp,że Wilno jest stolicą Litwy,lecz i tę, teraz już rzekomo groźną zmianę.-

Dotychczas kwestjonowano w Polsce nietylko pretensje Litwy do Wilna i Wileńszczyzny,ale też wyraźnie odmawiano Litwie praw posiadania Kłajpedy, a cała prasa polska razem z Niemcami dowodziła, że Kłajpeda ginie pod rządami litewskiemi,które przez niedopuszczanie do tamtejszych tartaków,drzewa"polskiego",rzekomo doprowadziły obszar kłajpedzki do ostatecznej ruiny i t.d.i t.d.- W "Kurjerze Wileńskim"w dziale litewskim w artykule p.t. "Udział Kłajpedy w handlu zagranicznym"Litwy" były następujące zdania:"Już dzisiaj niezawisłość ekonomiczna Litwy bez obszaru Kłajpedy nie dałaby się pomyśleć". "Obszar Kłajpedy nigdy nie doszedł i nie doszedłby do takiego rozwoju ekonomicznego pod rządami niemieckiemi,jak to się zapowiada pod rządami litewskiemi." Powyższe twierdzenia wywołały ogromne wrażenie w kołach społeczeństwa wileńskiego.-

Idąc zapodmuchem nowego,trochę cieplejszego wiatru ta sama prasa polska,zupełnie nieoczekiwanie, stanęła w obronie pokrzywdzonych i siłą wynaradowianych przez Niemcy - Litwinów pruskich.-

Litwini wileńscy mieli złudzenie,że w stosunkach polsko-litewskich nastąpiła idyla sielankowa,którą należało tylko podtrzymać i rozwinąć,a która niezawodnie mogłaby doprowadzić do wspólnej obrony zagrożonych interesów obu narodów od zachłanności potężnych sąsiadów.-

Niestety,całkiem przygodna ta miłość trwała zadziwiająco krótko: dzienniki wileńskie, jak na komendę wszczęły niebywały alarm o prześladowaniu przez rząd prof. Woldemarasa szkolnictwa polskiego.-

Na szpaltach półurzędowych organów ukazały się piorunujące antylitewskie artykuły i wreszcie zupełnie nieprawdopodobny apel do rządu i społeczeństwa polskiego 28-miu nauczycieli polskich, rzekomo internowanych w Worniach.-

Po paru dniach niesłychanych wymysłów i połajanek prasowych rozpoczęły się w mieście Wilnie i na wsi masowe areszty i rewizje.-/Tu autor przytacza szczegóły,które pomijamy/.-Władze szkolne zarządziły natychmiastowe zamknięcie Litewskiego Seminarjum Nauczycielskiego.Gdy w Seminarjum odczytano niesłychane to zarządzenie władz- w oczach zebranych uczni i uczennic błysnęły łzy...poczęto śpiewać litewski hymn narodowy.-W godzinę potem rozeszła się wiadomość,iż władze zdecydowały wysiedlić do Litwy nauczyciela seminarjum p.Karazję.-Uczniowie pośpieszyli na dworzec kolejowy i głośnym płaczem pożegnali swego nauczyciela.Po upływie pięciu godzin p.Karazję z pogranicza wrócono do Wilna.Tłumy młodzieży litewskiej na dworcu z kwiatami powitały powracającego entuzjastycznemi okrzykami:"Vnalio".- "Kurjer wileński" objaśnił,iż zaniechanie wysiedlenia nastąpiło dlatego,że p.Karazja jest socjaldemokratą i że władze nie chciały oddać go w ręce "pałkarzy Smetony i Woldemarasa",ale naturalnie nie przeszkodziło "to uratowane go" wtrącić do aresztu i więzić go w dalszym ciągu.-

Ile szkół zamknięto w rzeczywistości narazie ściśle nie można określić.Wiadomo tylko,że policja w dalszym ciągu zbiera zobowiązania nauczycieli, że więcej nauczać nie będą, a co najciekawsze, czyni to bez formalnego na upoważnienia i tłumaczy,że ma taki rozkaz starostwa.

Po rogromieniu szkolnictwa litewskiego nastąpiła całkowita dezorjentacja, a społeczeństwo wileńskie dowiedziało się,że na rozkaz rządu marszałka Piłsudskiego,miejscowe władze zastosowały odwet względem swych obywateli narodowości litewskiej za antypolską politykę rządu litewskiego.-

W urzędowym komunikacie wojewoda Wileński p.Raczkiewicz,między innemi wyjaśnia, że władze polskie przez ks.prof.Kraujalisa przestrzegały Litwinów,że zastosują odwet i że retorsję zastosowano wyłącznie względem jednostek zaangażowanych w akcji wrogiej przeciw państwu polskiemu.- Tymczasem szowinistyczne grupy polskie przy pomocy prasy i odezw szykowały się do wiecu protestacyjnego.Dnia 9 października przybył do Wilna marszałek Piłsudski w otoczeniu prawie całego rządu.-Według zapowiedzi prasy miała to być "chwila osobliwa".Wilnianie oczekiwali czegoś niezwykłego; jedni tłumaczyli,że zostanie ogłoszona wojna z Litwą, drudzy znów dowodzili, iż marszałek Piłsudski nareszcie nada autonomję Wileńszczyźnie i w ten sposób ułatwi porozumienie z Litwą.Byli i tacy co to opowiadali,że areszty zastosowano tylko dlatego,by przekonać własne społeczeństwo że trzeba pójść na ustępstwa wobec Litwy, gdyż obopólne stosunki doszły do absurdu.-Sądząc z treści przemówień wiecowników,wojna narazie jest nieaktualna.Ciekawe,że wbrew dowodzeniom p.Raczkiewicza,mówcy na wiecu wyraźnie podkreślili,że aresztowani Litwini tutejsi są niewinni.-

W ciągu dwóch dni odbywały się tajne narady pod przewodnictwem p.Piłsudskiego, lecz w naradach uczestniczyli tylko zaufani,bez udziału przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego.- Ogólną uwagę Wilnian zwracała obecność p.o. ministra spr. zagran. p.Knolla i posła polskiego przy rządzie ryskim p.Łukasiewicza.-W rezultacie zapowiedziana "chwila osobliwa" przeszła bez żadnych osobliwości.Marszałek Piłsudski wyjechał do Grodna, odbył tam naradę wojenną i powrócił do Warszawy.-

W związku z tem umęczeni Wilnianie gubią się w przypuszczeniach, gdyż wcale nie rozumieją znaczenia owego mroźnego wiatru,który powiał od strony Warszawy.-

Kronikarskie wzmianki prasy litewskiej.-

Bawiący w Wilnie minister oświaty dr.Dobrucki, między innemi przyjął wiceprezesa litewskiego twa.oświatowego "Rytas" dyr.M.Szyksnisa.Na zapytanie kiedy nastąpi otwarcie zamkniętego Litewskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie z wielką "troskliwością" oznajmił,że nie pozostawi bez nauki młodzieży litewskiej i gotów jest rozmieścić ją w kilku najbliżej położonych seminarjach polskich.

Uwięzionych na Łukiszkach kapłanów katolickich odwiedził arcybiskup Jałbrzykowski i w obecności swego kapelana ks.Meysztowicza - syna ministra sprawiedliwości, i asystującego policjanta,zapytywał aresztowanych,czy nie znalazły u nich władze podczas rewizji czego kompromitującego? Naturalnie, wobec takiego sposobu potraktowania sprawy - pozbawieni wolności księża mogli dać tylko wymijającą odpowiedź.Czy nie lepiej tedy było udać się J.E. wprost do policji politycznej.-

---

Prezes Tym.Komitetu Litewskiego dr.Olsejko odbył konferencję z naczelnikiem wydziału wschodniego p.Hołówką w sprawie rozgromionego szkolnictwa litewskiego.Pan Hołówko kategorycznie oznajmił, że w roku bieżącym nie będzie już otwarte Litewskie Seminarjum Nauczycielskie.-

---

Z powodu zaaresztowania księży katolickich,miejscowy świstek endecki podał do wiadomości,jak zwykle fałszywą wiadomość,ze u niektórych księży znaleziono broń i amunicję.Tymczasem w rzeczywistości ks.Jakowanis i ks.Taszkunas posiadali broń i mieli na zezwolenie władz, jednakże całe te "arsenały broni" o których mówi szpargał obstowski - mieściły się w kieszeniach sutanny obu księży.-

---

Na terenie Suwalszczyzny, jeszcze przed "chwilą osobliwą" miały miejsce liczne aresztу.Cały szereg tamtejszych włościan litewskich pokutuje w więzieniu.Według posiadanych przez nas informacyj - do zaaresztowania ludności przyczyniło się kilku osobników o mocno podejrzanej przeszłości.Jeden z nich podobno należał do bandy "szaulisów",która ograbiała miejscowych Żydów.Poszkodowani teraz mają zamiar zaskarżyć go do prokuratora,lecz w obawie zemsty nie mogą się zdecydowac na krok stanowczy.-

---

Ciekawe, że ani jeden mówca na wiecu protestacyjnym nie wspomniał o skardze 28-miu rzekomo internowanych nauczycieli polskich w Worniach.Widocznie doszli do przekonania,że kłamać można przez prasę, ale nie w żywe oczy.Gdyby i naprawdę siedzieli w Worniach nauczyciele,to przecież każdy rozumie, że takiej skargi nigdyby nie podpisali,gdyż przez to mogliby znacznie pogorszyć swoje położenie.To też wszyscy mówcy,wyssaną z palca tę sprawę przez miejscowe dzienniki polskie - pominęli dyskretnem milczenie.-

---

Dzienniki wileńskie podały do wiadomości,że u ks. Rasztutisa znaleziono cały stosy bibuły "antypaństwowej".T Tymczasem w rzeczywistości znaleziono tylko podręczniki litewskie,które przeszły przez polską cenzurę.Żadnej nielegalnej literatury aresztowany kapłan nigdy nie trzymał i nie kolportował.-

---

Areszty wśród społeczeństwa litewskiego dobitnie udowodniły,że w Wileńszczyźnie mamy dokolwiek zadużo Litwinów.Widocznie w celu osłabienia wrażenia organ obstowski wyraźnie prowokuje władze,by zamknęły przytułki,a przedewszystkiem internat litewski przy ul.Ostrobramskiej N.12, część dzieci doradza wysłać do Litwy,zaś pozostały umieścić w przytułkach polskich,a na to miejsce sprowadzić oo... Karmelitów."Dziennik Wileński" wmawia naiwnym,że Litwinów w naszym kraju prawie nie ma i że władze "litwinizują" Wilno tolerując sprowadzanie dzieci z Kowna.Naturalnie obłudnicy z "Dziennika" doskonale wiedzą, że ani jedno dziecko nie zostało sprowadzono,kłamią jednak w żywe oczy i prowokują władze do nowych wystąpień represyjnych i tym razem względem Bogu ducha winnej dziatwy litewskiej.-

---

Przy wysyłaniu kilkunastu Litwinów w tej liczbie czterech księży,prasa polska wstrzymała się od oszczerstw. Endecki "Dziennik wileński" w N.256 pisząc o wysłaniu powiada:"Zrobiona u obu księży /widocznie u Rausztutisa i Karwelisa/ rewizja nie dała prawie żadnych dowodów.Tak czy inaczej nie znaleziono żadnych stosunków z litewskim wywiadem". Znaczy nic nie znaleziono,niec nie wyśledzono,nic nie dowiedzmono, a jednak...wygnano.-

"Vilniaus Aidas" z 15/X.r.b. Artykuł p.t.:"Trzy punkty"

Streszczenie:

Zamknięcie seminarjum nauczycielskiego i szkół litewskich w Wileńszczyźnie jest doniosłym faktem historycznym.Według komunikatu "Kurjera warszawskiego" podczas narad Piłsudskiego w Wilnie,zwrócono uwagę na trzy punkty: 1/zniesienie przywilejów nauczycieli-Litwinów /możliwość wykładania bez pełnego cenzusu naukowego/,2/bardziej surowe przestrzeganie przepisow przy nadawaniu Litwinów obywatelstwa polskiego,3/ścisły nadzór nad ochronami litewskiemi,dokąd przysyłano z Kowieńszczyzny dzieci celem łikx xidacjk litwinizacji Wileńszczyzny.

Co do pierwszego punktu,to wielu nauczycieli-Litwinów istotnie nie posiada kwalifikacyj przepisowych,gdyż jedyne litewskie seminarjum nauczycielskie nie ma praw państwowych i aż do r.b. nie mogło uprosić Komisji Kuratorskiej o udział prze egzaminach.Dlaczego zresztą dotychczas kuratorjum nauczycieli-Litwinów bez pełnego cenzusu zatwierdzało?Mało tego: w większości zamkniętych przez kuratorjum szkół wykładały właśnie osoby,które większą część kwalifikacyj nabyły drogą składania w komisji kuratorskiej egzaminów państwowych z humanistyki,metodyki i pedagogiki. Czem się więc usprawiedliwia zamknięcie szkół?Ostatnim wreszcie manewrem taktycznym kuratorjum było niezatwierdzenie ani jednej - z jedenastu - osoby,które ukończyły pełny kurs państwowych seminarjów nauczycielskich i nabyły cenzus naukowy w komisji rządowej.-

W związku z powyższem przy zamykaniu litewskiego seminarjum nauczycielskiego i niemal wszystkich szkół początkowych w W Litwie Wschodniej, kierowano się nie brakiem kwalifikacyj,czy słabemi rezultatami naukowemi,a tylko chęcią wytępienia szkolnictwa litewskiego w Wileńszczyźnie i zastąpienia go przez szkolnictwo polskie.-

Co się tyczy punktu drugiego - sprawa obywatelstwa - to cel jego jest przejrzysty.Kto chce uderzyć,ten kij zawsze znajdzie.Nieposiadająca obywatelstwa osoba nie może też zająć żadnego stanowiska, do czego też się dąży.-

Punkt trzeci jest płodem bujnej imaginacji p. Johanna von Obsta,twierdzącego,że w przytułkach litewskich w Wilnie przebywa 50% dzieci z Kowieńszczyzny.Tymczasem w ochronach wileńskich na 650 dzieci przypada zaledwie 26,pochodzenia z Kowieńskiego,które jednak przebywają tu od 1918 i 1920 roku.-

Zaznaczyć należy,że w ostatnich czasach prasa polska rozpoczęła zaciekłą nagankę przeciwko ochronom litewskim,domagając się w sposób bezwstydny,ażeby dzieci,które pochodzą z Kowieńszczyzny wysiedlić,zaś dzieci nie-litewskie przenieść do ochron polskich.-

Próżne jednak wysiłki.Litwini zbyt dobrze się orjentują nawet w mętnej wodzie.-

"Vilniaus Aidas" N.118 z 15 października r.b. Artykuł p.t.:"Upały" jesienne". Streszczenie:

Wypadki,jakie zaszły w początkach października r.b. i bolesnem echem rozległy się w całem społeczeństwie litewskiem mają sporo pierwiastka humorystycznego,wykazując,że inicjator represyj polskich nie zdawał sobie sprawy z ich konsekwencyj.Jeszcze gorsze świadectwo wystawiła sobie prasa polska w Wilnie,która do niedawna jeszcze utrzymując ton wcale znośny uderzyła nagle na alarm w niesłychany wprost sposób atakując Litwę.Świadczy to,że etyka dziennikarzy wileńskich wiele pozostawia do życzenia:gdy się im każe pisać po ludzku - to piszą,gdy zaś wychodzi rozkaz szczekania - prasa wileńska szczeka.Prasa wileńska nie zdradza żadnej linji wytycznej i żadnej ambicji, czy też krytycznego wejrzenia na sprawę.

Wbrew rozdzieraniu szat przez prasę wileńską w pierwszych dniach października roku bież. ogół ludności wileńskiej pozostał spokojny.Zwołany w sali miejskiej wiec nie był wcale wojowniczy,większość mówców przemawiała bez wewnętrznego przekonania, co wszyscy wyraźnie odczuwali. Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Warszawy i posła Łukasiewicza z Rygi wywołał w Wilnie duże zainteresowanie.Krążyły pogłoski o "likwidacji Litwy" o wojnie z nią,o mobilizacji i t.d.Z drugiej znów strony szeptano o ogłoszeniu autonomji Litwy Wschodniej i o przybraniu przez jedną z najwpływowszych osobistości w Polsce tytułu Wielkiego Księża Litewskiego.Wszystkie te oczekiwania spełzły na niczem.Prowokacja zawiodła.Telegramy zagraniczne ostudziły zapał dowodząc,iż mocarstwa zachodnie bynajmniej nie są skłonne do tolerowania nowej jakiejś awantury w Europie Wschodniej.- Wypadło więc cofnąć się z zajętych pozycyj.-

"Vilniaus Aidas" N.119 z 18/X.r.b. Artykuł p.t.:"Po nowych wygnaniach". Streszczenie:

Na początku artykułu autor przytacza wiadomość o wygnaniu kilkunastu Litwinów i uzasadnia usiłowanie nieprzyjęcia ich przez rząd kowieński,dowodząc,że jeżeli ktoś chce udać się do obcego państwa musi otrzymać od niego zezwolenie.Następnie autor stwierdza,że niektórzy z wygnańców

mieszkali po kilkadziesiąt lat na obecnem terytorjum Polski / /ks.Dworanowski/.Mając prawo do otrzymania obywatelstwa dawno się nie starali,poruszając czynniki miejscowe i warszawskie. Starania jednak ich nie dały owoców,dlatego,że pracowali nie dla Polaków, lecz dla Litwinów,pomimo,że praca narodowa litewska przez konstytucję polską i przez zobowiązanie się Polski w traktatach międzynarodowych jest przewidziana.Żadnego przestępstwa wygnanym nie inkryminowano.Gdyby to przestępstwo było,to władze sądowe sprzeciwiłyby się samowli urzędników i z początku wytoczonoby sprawę.- Pozostaje więc przypuszczać,że zostali wygnani za pracę narodową litewską dla ludu,która przez kodeks karny nie jest zakazaną.Na początku aresztów oświadczono,że te areszty zostały poczynione jako odwet za krępowanie pracy oświatowej na Litwie.Lecz nigdzie Polacy się nie skarżyli,przynajmniej w ostatnich czasach,że rząd Litwy wysiedla Polaków ze swego terytorjum. Wygnania nie wspominał i p.Raczkiewicz w liczbie środków retorsyjnych.Znaczy wygnanie powstało niespodzianie i to już nie jako odwet,lecz dodatek do niego.Jeżeli obecnie rząd Litwy dojdzie aż do odwetu,to do rzekomego ucisku oświaty polskiej musiałby dołożyć wygnanie działaczy oświatowych czy innych polskich /obywatelstwo tu nie odegrywa decydującego znaczenia/gdyż p.Karazija, który nie miał obywatelstwa polskiego wstrzymano/ więc musiałby się jać jeszcze nowych bardziej stanowczych środków i t.d. i t.d. bez końca.Jaka sytuacja wytworzyłaby się dla narodowości niepanującej w jednem i w drugiem państwie trudno wyobrazić,obecna sytuacja bowiem Litwinów w Wileńszczyźnie jest okropna,aresztuje się ludzi,którym nie inkryminuje się żadnej winy /retorsje/ tysiące dzieci wyrzuca się ze szkół na ulicę /zamknięto seminarjum nauczycielskie i koło 50 szkół początkowych/ i w środku roku szkolnego pozostawia się bez nauki,koło 100 nauczycieli /po zamknięciu szkół/ pozostawiono bez pracy.Ogólną pracę oświatową skrępowano albowiem aresztowano i uwięziono prezesa towarzystwa oświatowego i t.d. Wygnania z dnia 14.X.przypominają wygnania z 1922 r.Wówczas przed pięciu laty wygnano z Wilna 33-ch działaczy litewskich i białoruskich.Rząd polski w roku bieżącym pozwolił sobie naswój sposób uczcić rocznicę 5-cio lecia.Jak wówczas,tak i teraz wygnani zostali ludzie, którzy byli niepożądani dla Polaków,a którym na podstawie kodeksu karnego nie można było wytoczyć sprawy.-

Rząd polski stoi na stanowisku, że dla niego są ~~dżżai~~ drożsi Polacy - obawatele innego kraju,od nie-Polaków obywateli własnych.-Myśmy zawsze rozumieli,gdy demokracja polska utrzymywała,że polityką polską trzeba tak pokierować,aby każdy nie-Polak poczułby się mieszkańcem państwa, gdzie sprawiedliwość,praworządność,ludzkość - stałyby na pierwszym miejscu.-

"Vilniaus Aidas" N.117 z 13/X.r.b. Artykuł p.t.Jaki cel". Streszczenie:

Cios zadany pracy oświatowej w Wilnie i całej Wschodniej Litwie prasa polska tłumaczy jako odwet za krępowanie oswiaty polskiej w Niepodległej Litwie.Jeżeli naprawdę tam ta praca jest krępowana,my naturalnie nie możemy temu przyklasnąć,albowiem sami jesteśmy faktycznie w sytuacji mniejszości narodowych,choc nie jesteśmy w swoim kraju mniejszością.Wszystkim częściom narodów, które zostały odłączone od macierzy,międzynarodowemi traktatami jest zagwarantowane prawie swobodnego rozwijania kultury.I te prawa nie powinny być krępowane.Polska i Litwa są członkami Ligi Narodów.Polska ma swego przedstawiciela nawet w Radzie Ligi Narodów.Jeżeli rząd polski ma niezbite fakty, że w Litwie jest krępowana praca kulturalna Polaków,to zdaje się innej

drogi dla reagowania nie mogło być,jak tylko zwrócić się do Ligi Narodów i żądać interwencji.Jeżeli tak nie zrobiono,a użyto zamiast tego odwetu przeciwko całkiem niewinnym ludziom,księżom,nauczycielom i uczniom,dotkliwie obrażając uczucia religijne i zamykając szkoły,wyrządzając krzywdę dzieciom,to motywy takich rozporządzeń nie mogą być usprawiedliwione zasadami praworządności,któremi starają się przykryć inicjatorowie tych wypadków.Dokonane rozporządzenia wskazuję, iż władze nie mająprzekonywujących faktów któremi mogłyby operować w Lidze Narodów przeciwko Litwie. i że cel wszystkich tych rozporządzeń nie jest jedynie ten o którym piszą czasopisma polskie.Jaki był najgłówniejszy cel nietrudno odgadnąć zagłębiwszy się w bieg wypadków. Główny cel ukrywa się w dziedzinie wewnętrznej i zagranicznej polityki Polski.W wewnętrznej polityce trzeba było czemkolwiek zmniejszyć oburzenie endeków w sprawie postępowania władz z ich kochanemi generałami.W dziedzinie zaś zagranicznej polityki wypadkami temi widocznie chcą zmusić rząd litewski przy istniejących warunkach,bez żadnych kompensacyj do pogodzenia się z Polską,a przyjamniej ten pokój przyśpieszyć,zastosowując wrazie potrzeby jeszcze bardziej stanowcze środki dla zlikwidowania sporu.Cel pierwszy częściowo osiągnięto.Nacjonaliści polscy wyrażają wielką radość przynajmniej chwilowo nie mówią o swoich krzywdach.Co do drugiego celu, to nie wygląda na to,że jest on przynajmniej częściowo osiągnięty.Echo wypadków wileńskimh gromkim echem odbiło się w cichej Litwie,poruszyło społeczeństwo, przypomniało wszystkim krzywdy przeszłości,częściowo skonsolidowało społeczeństwo i przez to wzmocniło obecny rząd. i prowadzoną przezeń politykę zagraniczną w którą godzono.Rząd Niepodległej Litwy nie reagował na te wypadki żadnemi represjami,zadowolił się jedynie przesłaniem skargi do Ligi Narodów,widocznie przekonany jest,że złamał gwarancji praw mniejszości.O wypadkach ostatnich dni mówi się i pisze w całej Europie.Sprawa wileńska znów wypłynęła.Mówią o niej najwybitniejsi dyplomaci Europy i jak donoszą pisma, nie myślą oni zmuszą Litwy do przyjęcia status quo i zrzeczenia się pretensyj do Wilna.-

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain oświadczył nawet,że ze względu na pokój światowy Polska musiałaby Wilno oddać Litwie, pozostawiając sobie Grodno.Nie będzie osiągnięty cel i przez nacjonalistów polskich Przez te wypadki zrobiono wielką krzywdę litewskiemu społeczeństwu w Wileńszczyźnie.Przez zamknięcie litewskiego seminarjum nauczycielskiego i prawie wszystkich szkół ludowych wymierzono litewskiej pracy kulturalnej bolesny cios Nacjonaliści polscy dawno już takiego rozporządzenia żądali i teraz się cieszą,że rząd idąc tą drogą Litwinów zupełnie osłabił,a biegiem czasu całkiem ich spolonizuje.Rząd i społeczeństwo Litwy nie będą mogły wówczas rościć żadnych pretensyj do Wileńszczyzny,albowiem,jak możnaby było żądać kraju,w którym Litwinów wcale nie będzie.-